

Andrzej Drzewiecki

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte

ORCID 0000-0002-07284259

Modernizacja Sił Zbrojnych RP w kontekście doświadczeń z wojny w Ukrainie

Modernisation of the Polish Armed Forces in the context of the experience of the war in Ukraine

Abstrakt

Zakrojone na wielką skalę przedsięwzięcia modernizacyjne polskiej armii skłaniają do poważnego zastanowienia się nad ich, z jednej strony koniecznością, z drugiej zaś nad ich skutecznością. Nie podzielam poglądu licznego grona zwolenników forsownych zbrojeń, że już albo wkrótce uczynią one z Polski jeśli nie mocarstwo to przynajmniej państwo odporne na zagrożenia zewnętrzne, zwłaszcza ze strony Federacji Rosyjskiej i w dużej mierze samodzielne w zakresie bezpieczeństwa. Wydaje się, że problem nie zawiera się w statystykach nowego uzbrojenia, chociaż są one imponujące. Kluczowa jest tu inna kwestia zawarta w pytaniu, na ile usprawniamy w ten sposób system obrony państwa? Bo jeśli taka prawidłowość nie zachodzi, to by oznaczało, że czynnikiem sprawczym owego procesu jest wojna za naszą wschodnią granicą, a nie racjonalność głęboko osadzona w strukturach NATO i UE.

Słowa kluczowe: siły zbrojne, modernizacja, potencjał, system obronny

Abstract

The large-scale modernisation undertakings of the Polish army call for serious reflection regarding their necessity, on the one hand, and their effectiveness, on the other. I do not share the view of the many supporters of excessive armaments that they have already or will soon make Poland, if not a superpower, then at least a state immune to external threats, especially from the Russian Federation, and largely independent in terms of security. It seems that the problem is not about the statistics of new armaments, although they are impressive. The key issue here is another one contained in the question: to what extent are we improving the state defence

system in this way? Because if this is not the case, it would mean that this process is driven by the war beyond our eastern border rather than by the rationality deeply embedded in the structures of NATO and the EU.

Keywords: armed forces, modernisation, potential, defence system

*Dzisiejsze pole bitwy nie ma granic, z wyjątkiem tych,
które sami narzucamy z naszej własnej ograniczonej perspektywy.
R. Spalding, Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem*

Sen o potędze i przekleństwo geopolityki

Niezwykle trafną okazała się diagnoza Roberta Kagana, który pisał: „żyjemy w świecie złudzeń, który tylko przez chwilę wydawał się normalny. Pierwsze lata po zakończeniu zimnej wojny dawały złudny posmak nowego międzynarodowego ładu, w którym państwa narodowe rozwijają się, współpracując ze sobą, lub znikają, konflikty ideologiczne się rozplývają, kultury mieszają, rozkwita wolny handel i komunikacja. Współczesny demokratyczny świat pragnął uwierzyć, że koniec zimnej wojny położył kres nie tylko jednemu strategicznemu i ideologicznemu konfliktowi, lecz strategicznym i ideologicznym konfliktom w ogóle”¹. To czystej postaci idealizm, gdyż niepodległość, jak podkreślał to Edmund Osmańczyk, „wyraża się jedynie współzależnością silnych. Tam, gdzie nie ma siły, tam niepodległość jest tylko na papierze, choćby ozdobionym podpisami wszystkich możliwych tego świata. W systemie naczyń połączonych, jakim stał się globalny świat, tam, gdzie wytworzy się próżnia słabości, tam wpływa nieubłagane cudza siła”².

Podzielim ten pogląd i dlatego pod tak sformułowaniem tytułem artykułu staram się dociec rzeczywistych powodów zakrojonego na wielką skalę procesu modernizacji polskich sił zbrojnych. A co z modernizacją państwa, co z jego kapitałem społecznym? Nie możemy tracić z pola widzenia faktu, że do NATO przyjęto Polskę, a nie tylko jej siły zbrojne. One są ważne i należy je modernizować według standardów sojusznicznych, ale w moim podejściu ten proces nie może odbywać się kosztem innych obszarów życia społecznego i gospodarczego. Prowokacją intelektualną jest pytanie: czy Polska będzie nowoczesnym państwem, które dysponuje równie nowoczesną armią, czy może państwem, w którym armia będzie „wyspą nowoczesności”? 62 dolary w przeliczeniu na jednego mieszkańca, które w Polsce wydajemy na badania naukowe sytuują nas w „ogonie” UE. Przewodzące pod tym względem państwa unijne wydają 7–10 krotnie więcej. To jest pole rażenia, o które należy zadbać, by nie stać się obiektem wpływów sił obcych. Wojna w Ukrainie to swoiste „laboratorium polityczno-militarne”, które dostarcza olbrzymiej ilości informacji dotyczących podejmowanych lub planowanych działań modernizacyjnych w siłach zbrojnych. Brytyjskie i amerykańskie ośrodki studyjne zajmujące się tą wojną wymownie świadczą o tym, że politycy i wojskowi tych

¹ R. Kagan (2009). *Powrót historii i koniec marzeń* (tłum. G. Sałuda). Rebis. Poznań, s. 7.

² E. Osmańczyk (1982). *Sprawy Polaków*. Wydawnictwo „Śląsk”. Katowice, s. 77.

państw, w oparciu o przedkładane wnioski, starają się na bieżąco korygować narodowe i sojusznicze poczynania obronne. Takiej rzeczowej analizy brakuje mi po naszej stronie, a jeśli już ma ona miejsce, to dominują w niej akcenty polityczne, zamiast rzeczowo-specjalistycznych. A jest ona niezbędna, jeśli chcemy, by proces modernizacji polskiej armii miał realne odniesienie do wymogów współczesnego teatru działań wojennych. Pragnę podkreślić, że proces modernizacyjny ma już swoją bogatą bazę źródłową. Jego tematyka jest obecna w różnych raportach, opracowaniach, publicystyce i co ważne – w dokumentach rangi doktrynalnej. To bogactwo pozwala nam śledzić ów proces z różnych perspektyw politycznych i merytorycznych, ale rozbieżność ocen jest tak duża, że trudno o jakieś uogólniające spójne konkluzje. Podstawową metodą badawczą była analiza dokumentów i opracowań, opatrzona przymiotnikiem „porównawcza”, bo tylko w ten sposób dane mi było formułować pewne wnioski, które z uwagi na trwający proces modernizacyjny, w żaden sposób nie można uznać za wiążące. Jeśli już, to są one sygnałem, że w samym procesie modernizacyjnym o wokół niego nagromadziło się zbyt wiele polityki, która niekoniecznie służy jego efektywności.

Realizm polityczny w pełni uzasadnia dążenie do bycia państwem silnym, suwerennym, demokratycznym i praworządnym. W roku wyborczym, gdy nie da się uciec od sytuacji za naszą wschodnią granicą, te postulaty nabierają szczególnego znaczenia. Problem nie jest zawarty w pytaniu, czy Polska powinna być państwem silnym, tylko: w jaki sposób chcemy ten stan osiągnąć? Czy poprzez forsowną rozbudowę potencjału militarnego, czy może mniej spektakularnie, stawiając na wzmacnianie i rozwój kapitału społecznego. Zdecydowanie opowiadam się za tym drugim rozwiązaniem, co nie oznacza, że nie dostrzegam powagi i pilności spraw związanych z modernizacją sił zbrojnych. Jesteśmy częścią ważnych struktur międzynarodowych, NATO i Unii Europejskiej i to z nimi powinniśmy budować pewność narodowego bezpieczeństwa. Wszelkie „urojenia mocarstwowe” doprowadzą do sytuacji, w której kilka następnych pokoleń Polaków będzie spłacało długi zaciągnięte na poczet odrealnionych ambicji grupy polityków.

A warunki są rzeczywiście nadzwyczajne, bowiem tocząca się w Ukrainie wojna wymaga nie tylko szybkich, ale przede wszystkim racjonalnych decyzji i działań. Sił zbrojnych nie da się zbudować, nie da się też zmodernizować natychmiast. Przez ostatnie trzydzieści lat nie zdołano wypracować politycznego konsensusu, by z „postso-cjalistycznej masy upadłościowej” stworzyć nowoczesną armię, rzeczywiście na miarę XXI wieku. Ileż to już razy w naszej historii dopiero realne zagrożenie bezpieczeństwa państwa wymuszało reformę wojska, na ogół spóźnioną i niemożliwą do przeprowadzenia. Wszystkie kolejne rządy po 1989 roku miały w tym swój udział, z PiS-em włącznie, który w latach 2005–2007 sprawował rządy, tworząc koalicję z Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną. Potęga, jak podkreśla to Pierre Buhler, „podobnie jak władza, potrzebuje zarówno zasobów, jak i organizacji politycznej”³. Wojna „za miedzą” z uwagi na swoją bliskość, a przede wszystkim nieprzewidywalność Rosji i jej przywódców stała się tym czynnikiem, który wręcz narzuca potrzebę głębokiej refleksji politycznej

³ P. Buhler (2014). *O potęgze w XXI wieku* (tłum. G. Majcher). Wydawnictwo Akademickie DIALOG. Warszawa, s. 227.

i strategiczno-operacyjnej. Nie chcę przez to powiedzieć, że wymusza również zbrojeniowy „zakupoholizm”. Im większe zagrożenie, tym bardziej od polityków należałoby oczekiwać, a wręcz wymagać racjonalności i przewidywalności. Trafna jest sugestia doradcy prezydenta Ukrainy, Mychajło Podolaka, który mówi, że nie ma większego sensu „magazynowanie broni w krajach ościennych”, bo powinna ona jak najszybciej trafić na Ukrainę, by ta pokonała Rosję. A gdy już się to stanie, to przez dziesięciolecia w Europie nie będzie zagrożenia wojną, bo jedynym jego źródłem jest Rosja. Zastanawiać musi, czy taka kalkulacja jest obecna w polskim rachunku politycznym. Nie jest nadzwyczajnym wysiłkiem politycznym zakup uzbrojenia, bo koncerny tej branży widzą w tym dobry biznes (nie każdego dnia dokonują miliardowych transakcji), problem zaczynię się wówczas, gdy ten arsenał trzeba będzie logistycznie zabezpieczyć.

Jest jeszcze kontekst geopolityczny, zawarty w pytanie ukraińskiego politologa Iwana Krastewa: „Jak zamierzamy się pozycjonować w świecie, który nadejdzie? Ta wojna określi naszą geopolityczną tożsamość. I to będzie bolesne. Bo kiedy przyjdzie czas na podsumowanie, Rosja okaże się przegrana. Ukraina pewnie zwycięży, ale nie będzie zdolna do samodzielnego funkcjonowania. Straciliśmy wszelką szansę na strategiczną autonomię względem USA. To Waszyngton jest gwarantem naszego bezpieczeństwa – co pokazuje ta wojna. Ale co się stanie, jeśli amerykańska polityka się zmieni, jeśli do władzy dojdzie ktoś, kogo poglądy na Europę i NATO będą znacznie bliżej Trumpa? A przecież to możliwe. [...] Jednym słowem czeka nas coraz więcej niepewności przez naprawdę długi czas. I z dużym prawdopodobieństwem przechodzimy do epoki, w której będzie znacznie więcej przemocy niż dzisiaj. Jak to się skończy? Tego nie wiemy. Ale jedno jest pewne: świat, w którym żyliśmy wcześniej, nie istnieje”⁴. W opinii Francisa Fukuyamy: „Stany Zjednoczone są tak podzielone, że trudno osiągnąć zgodę w jakiegokolwiek kwestii. I to ma ogromne znaczenie dla polityki zagranicznej. Biden wykonał wielki wysiłek, aby odzyskać zaufanie sprzymierzeńców. Ale jeśli w przyszłym roku republikanie zdobędą obie izby Kongresu [w Izbie Reprezentantów większość uzyskali republikanie, natomiast w Senacie demokraci – A.D.], a dwa lata później jakiś trumpopodobny kandydat przejmie Biały Dom, USA znowu odwrócą się od swych sojuszników i porzucą promowanie demokracji jako globalnego standardu. I dlatego każdy, kto liczy na amerykańską potęgę, jest dziś nerwowo, bo wszystko, co powie lub obieca Biden, może zostać zakwestionowane, gdy go zabraknie”⁵.

W rocznicę Konstytucji 3-go maja prezydent Andrzej Duda dziękował tym, którzy zgłaszają się do służb mundurowych, w tym do wojska, „po to, by wtedy, kiedy będzie potrzeba, stanąć w obronie ojczyzny”. Dziękował też za to, że Polacy godzą się na modernizację polskich sił zbrojnych i na olbrzymie zakupy wyposażenia dla armii. Jak przyznał, te pieniądze można by przeznaczyć na inny cel, ale dzisiaj muszą być one przeznaczone na obronność, „by nikt nie przyszedł tu zagarnąć naszej ziemi. [...] Po to, by nie trzeba było walczyć. Po to, by to uzbrojenie było dostateczne, by odstraszyć

⁴ *Nawet Putin nie wierzy w Rosję* (z ukraińskim politologiem I. Krastewem rozmawiał M. Nowicki). (2023). „Newsweek Polska”, 3, 50–51.

⁵ *Jeszcze Ameryka nie upadła* (z amerykańskim politologiem F. Fukuyamą rozmawiał M. Nowicki). (2021). „Newsweek Polska”, 36, 11–14.

każdego potencjalnego przeciwnika. [...] Polska dzisiaj potrzebuje siły, bezpieczeństwa militarnego i Polska dzisiaj potrzebuje tak ogromnie siły polskich rąk, naszej pracy dla Rzeczypospolitej”⁶. Niewątpliwie to jest polska racja stanu, ale przecież nikt nie pytał o zdanie. A szkoda, bo planowane miliardy na zbrojenia można by z lepszym pożytkiem wydać na zdrowie, edukację, ograniczenie ubóstwa i gigantycznego zadłużenia wewnętrznego. Mówiąc inaczej, należałoby je zainwestować w kapitał społeczny, z niewątpliwą korzyścią dla bezpieczeństwa. Wydatki zbrojeniowe każdego państwa stanowią swoisty barometr społecznych nastrojów obronnych. A ponieważ kształtują się one pod wpływem wojny w Ukrainie i rosyjskiego zagrożenia, stąd władza korzysta z dywidendy przyzwolenia społecznego i realizuje program zbrojeń, nie mający swojego odpowiednika w historii sił zbrojnych RP. Sztuką jest „poszukiwanie balansu między zawsze dużymi potrzebami i określonymi z góry ograniczonymi możliwościami”⁷. Niedawna korekta budżetu na 2023 rok jest wyraźnym sygnałem, że nie bilansują się przychody i wydatki. Mateusz Morawiecki, jeszcze jako prezes BZ WBK, pytany, jak „wygasić” oczekiwania społeczne, odpowiedział: „wojna wszystko zmienia. No i PiS dostało wojnę”⁸. Jest ona niezwykle kosztowna dla Ukraińców, byłoby źle, gdyby podobną cenę w wymiarze ekonomicznym i społecznym zapłacili Polacy. Z powyższego nie należy wnioskować, że jedynym skutecznym antidotum są zbrojenia. Dla państwa o średnim potencjale społecznym i ekonomicznym, a takim jest Polska, zbrojenia w myśl prawa „rosnących kosztów wojny” mogą prowadzić do „narastania konfliktu w kwestii priorytetów budżetowych odnoszących się do konsumpcji, inwestycji oraz ochrony”, i w konsekwencji do poważnego kryzysu fiskalnego⁹. Nie można wykluczyć, że już mamy z nim do czynienia, skoro eksperci twierdzą, że „co godzinę zadłużamy się o 12 mln zł”¹⁰. O jakiej skali wydatków jest mowa? Analitycy banku, którzy „wykonali benedyktyńską pracę i podsumowali wartość najważniejszych już realizowanych umów, ale też przygotowanych inwestycji, pokonując przy tym liczne ograniczenia w dostępie do twardych danych – obliczyli, że suma wszystkich wydatków na obronę narodową do 2035 roku może sięgnąć astronomicznej kwoty 1,7 bln zł”¹¹. To, co szczególnie niepokoi, to wręcz znikomy udział krajowego przemysłu obronnego w modernizacji

⁶ Prezydent Duda: Wierzę, że Polska będzie trwała, tutaj w Europie, suwerenna i niepodległa. (2023). <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8709314,prezydent-polska-europa-suwerenna-niepodlegla.html> [dostęp 04.05.2023].

⁷ M. Gręzicki, J. Płaczek (2019). *Statystyczna korelacja wydatków obronnych i PKB w Polsce w latach 2010–2019*. „Gospodarka Materiałowa i Logistyka”, 5, 610.

⁸ *Morawiecki musi pożyczyć bilion* (z byłym dyrektorem Departamentu Polityki Makroekonomicznej w Ministerstwie Finansów S. Dudkiem rozmawia K. Sadurski). (2023). „Newsweek Polska”, 5, 53–56.

⁹ R. Gilpin (2019). *Wojna i zmiana w polityce światowej* (tłum. Al. Jaraczewska). W H. Schreiber, A. Wojciuk (red.), *Stosunki międzynarodowe. Antologia tekstów źródłowych. Korzenie dyscypliny do 1989 roku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 346–347.

¹⁰ *Morawiecki musi pożyczyć...* (2023). Dz. cyt., 53.

¹¹ Z. Lentowicz (2022). *Polsce zabraknie pieniędzy na zbrojenia. „Trzeba będzie zaciągnąć hamulec”*. <https://www.rp.pl/biznes/art37403061-polsce-zabraknie-pieniedzy-na-zbrojenia-trzeba-bedzie-zaciagnac-hamulec> [dostęp 10.01.2023].

polskiej armii, „70% środków wydanych na nowy sprzęt trafi za granicę – głównie do USA. Zaorana w latach 90. zbrojeniówka nie jest w stanie stworzyć i wyprodukować bardziej zaawansowanych rodzajów uzbrojenia. Kupujemy więc za oceanem, czyniąc z budżetu MON coś na kształt Funduszu Aktywizacji Amerykańskiej Gospodarki”¹². Cóż tam wydatki, skoro „obecność zewnętrznego wroga łagodzi także konflikt wewnętrzny kraju”¹³. Niestety, taką cechą ma „wojna polsko-polska”, która w perspektywie ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych czerpała paliwo z różnych źródeł. Nie można wykluczyć i takiej sytuacji, że poprzednia władza, lansując program forsownych zbrojeń, starała się zmobilizować jak najliczniejszy przychylny sobie elektorat. W tym kontekście trafna jest diagnoza Marka Budzisz, że „wojna na wschodzie jest z polskiej perspektywy zarówno zagrożeniem, wyzwaniem, jak i szansą”¹⁴. Bliski jest mi pogląd, że: „Nasze bezpieczeństwo może znacznie bardziej zależeć od jakości publicznej edukacji czy mocy w energetyce odnawialnej niż od liczby zakupionych czołgów”¹⁵.

Modernizację sił zbrojnych Polska wpisała w „strategiczny” sojusz z USA, by, jak to ujął Robert Cialdini: „pławić się w odbitym blasku” ich potęgi. Cudzystów jest tu uzasadniony, gdyż różnica potencjałów i interesów jest tak olbrzymia, że naiwnością byłoby mówienie o równości stron. Nie należy lekceważyć głosu Krastewa i Fukuyamy, gdyż każde tąpnięcie na amerykańskiej scenie politycznej może mieć poważne konsekwencje. A przecież znany jest nam przypadek zarwania kontraktu z Francją na Caracale, co pokazuje, że nawet ważne umowy przegrywają z polityką. Czy rzeczywiście jest to decyzja zwiększająca nasze bezpieczeństwo? Występujemy tu w roli klienta, a wzajemne relacje „sygnalizują istnienie militarnej, politycznej, gospodarczej albo jeszcze innej nierówności stron. [...] Rząd, ubiegający się o gwarancje lub je przyjmujący uzależnia się od tego rządu, który ich udziela na podstawie umowy albo jednostronnego oświadczenia gwaranta”¹⁶. Amerykański politolog George Friedman, wieszczący „mocarstwo nad Wisłą”, nie pozostawia wątpliwości, że USA sukcesywnie zmierzają do „uwolnienia się od całego pozimnowojennego systemu przymierzy oraz instytucji międzynarodowych, w tym od NATO, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Te przestarzałe relikty zimnej wojny są niedostatecznie elastyczne, by w pełni sobie radziły z podziałami dzisiejszego świata. [...] Trzeba powołać nowe instytucje, które muszą być regionalne i służyć strategicznym interesom Stanów Zjednoczonych”¹⁷. Zdaniem cytowanego tu politologa „Amerykanie nie mogą

¹² M. Ogdowski (2021). *Polska wzmacnia potęgę amerykańskiego przemysłu*. „Przegląd”, 44, 14–15.

¹³ S.P. Huntington (2004). *Zderzenie cywilizacji* (tłum. H. Jankowska). Muza SA. Warszawa, s. 436.

¹⁴ M. Budzisz (2022). *Samotność strategiczna Polski*. Zona Zero. Warszawa, s. 7.

¹⁵ M. Kędziński (2022). *Czy nasze bezpieczeństwo zależy od ilości czołgów? Co się kryje za zbrojowym wzmożeniem*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8460913,bezpieczenstwo-zbrojenia-edukacja-energetyka.html> [dostęp 20.06.2022].

¹⁶ R. Stemplowski (2021). *Wprowadzenie do analizy polskiej polityki zagranicznej*. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa, s. 220.

¹⁷ G. Friedman (2012). *Następna dekada. Czyli gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy* (tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska). Wydawnictwo Literackie. Kraków, s. 42.

dopuścić do zacieśnienia współpracy między Niemcami a Rosją. Taką „warownią” ich interesów w tej części Europy uczynili Polskę¹⁸. Ten sam politolog idzie dalej i mówi: „Polska musi zrozumieć, że nikt jej nie będzie bronił tak jak w czasach zimnej wojny, gdy obrona kolektywna oznaczała stacjonowanie w zagranicznych bazach 10 tys. czołgów i 40 tys. żołnierzy. Proszę zwrócić uwagę, jak broni się Izrael. Robi to poprzez rozwój różnego rodzaju technologii. Polska mogłaby działać w podobny sposób, przecież macie znakomitych naukowców, zawsze ich mieliście. Problem w tym, że Polska woli szukać swojego zbawiciela zamiast myśleć, jak sobie radzić samodzielnie. Dziś wojen nie wygrywają wielkie armie. Dziś wygrywają je naukowcy, którzy są zdolni stworzyć nowe typy broni i wprowadzić je do użytku”. I dodaje: „Tylko trzeba pamiętać, że dziś czołgów nie zatrzymuje się czołgami. Bo dziś wielkość armii nie przesądza o tym, jak silne militarnie jest państwo. W tym wszystkim nie chodzi o liczbę czołgów”¹⁹.

Sojusze zawsze były, są i będą obciążone pewnym ryzykiem, a Polska ma w tej mierze dość osobliwe doświadczenia. Ze zrozumieniem przyjmują obawy Artura Bilskiego, który pisząc o „polskiej armii na posyłki”, zauważa, że Waszyngton wobec Warszawy „gra na polskich lękach i mitomańskich wyobrażeniach o sobie jako regionalnym mocarstwem. Amerykanie podsycają nasze obawy i dmą w narodowe kompleksy, wywołując w elitach przekonanie, że wobec sojuszu z USA nie ma innej rozsądnej alternatywy”²⁰. Z całą pewnością nie chcemy być ani armią, ani tym bardziej narodem do „zadań specjalnych”, ale realizm polityczny nie pozostawia złudzeń: „sprzymierzenie się z mocarstwem oznacza, że dane państwo zdaje się na jego dalszą życzliwość”²¹. Spointuję tych kilka refleksji uwagą Noama Chomskiego, który podkreślał, że „pole bitwy jest między twoimi uszami”, a najniebezpieczniejszą wadą narodu jest jego obojętność²². Żyjemy w czasach, w których „rozumienie” stało się zdecydowanie ważniejsze niż to, że „ma się rację”²³. Tocząca się za naszą wschodnią granicą wojna, zmysł rozumienia powinna jeszcze bardziej wyostrzyć. Jest on niezbędny także w dziedzinie *stricte* militarnej. Mając powyższe na uwadze, Martin van Creveld napisał: „Tak jak o polityce, o strategii również mówi się jako o sztuce osiągania rzeczy możliwych. Jednakże to, co możliwe do osiągnięcia, definiowane jest nie tylko przez liczebność, doktrynę, uzbrojenie, taktykę i sprawność wywiadu, ale przede wszystkim przez twarde fakty takie jak: potrzeby zaopatrzeniowe, dostępne i przewidywane źródła zaopatrzenia, struktura organizacyjna i administracyjna, dostępność środków transportu oraz stan linii komunikacyjnych. Każdy dowódca, zanim w ogóle zacznie myśleć o manewrach,

¹⁸ Tamże, s. 176.

¹⁹ Polska ma dziś jedną z najsilniejszych armii w Europie (G. Friedman w rozmowie z A. Kosińskim). (2021). <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/george-friedman-polska-ma-dzis-jedna-z-najsilniejszych-armii-w-europie/> [dostęp 30.10.2022].

²⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Bilski (2010). *Polska armia na posyłki*. Wydawnictwo Nobilis Media. Warszawa.

²¹ S.M. Walt (2019). *Tworzenie sojuszy i równowaga sił na świecie* (tłum. J. Dobkowska). *W Stosunki międzynarodowe...*, dz. cyt., s. 403.

²² W. Osiński (2018). *Ten człowiek nie może milczeć*. „Przegląd”, 50, 32–34.

²³ *Rozważania o wieku XX* (rozmowy Timothy’ego Snydera z Tony Judtem). (2013). Rebis. Poznań, s. 230.

wydawaniu bitew, maszerowaniu tu czy tam, rozbijaniu, oskrzydłaniu, okrążaniu czy niszczeniu wojsk przeciwnika – czyli o kwestiach operacyjnych – musi (a przynajmniej powinien) przede wszystkim upewnić się, że będzie w stanie dostarczyć każdemu ze swych żołnierzy dziennie 3 tys. kalorii. Jeśli ich nie dostarczy, w krótkim czasie jego żołnierze staną się beużyteczni. Musi pomyśleć, czy istnieją drogi, po których w odpowiednim czasie dotrą oni w wyznaczone miejsce, i czy poruszanie się tymi drogami nie zostanie utrudnione wskutek niedoboru lub nadmiaru środków transportu. Być może do tego nie jest potrzebny żaden geniusz strategii, ale żmudna praca i chłodna kalkulacja”²⁴.

Stoimy u progu rewolucji, która już zmieniła nasz świat nie do poznania, również na teatrze działań wojennych. A perspektywa jej dalszego rozwoju z jednej strony budzi uzasadnioną ciekawość, z drugiej zaś poważny niepokój. „Trzy wcześniejsze rewolucje przemysłowe wywróciły produkcję do góry nogami, ale ta czwarta, dotycząca sztucznej inteligencji przewartościuje życie każdego z nas. Wywoła wstrząs, który będzie większy niż ten spowodowany rewolucją przemysłową czy upowszechnieniem elektryczności”²⁵. Autorzy cytowanego tu raportu celowo przywołują słowa Władimira Putina, który użył mocnego argumentu wyrażonego słowami: „kto zostanie liderem w dziedzinie sztucznej inteligencji, będzie rządził światem”²⁶. Jak ostrzeżenie wybrzmiał komentarz Fukuyamy: „nowoczesna technologia stworzyła coś w rodzaju potwora. Doszło do potężnej deregulacji, zagrażającej demokratycznemu porządkowi i blokującej obywatelom dostęp do rzetelnej wiedzy”²⁷. Czas najwyższy, byśmy zrozumieli, a zwłaszcza by zrozumieli to polityczni decydenci, że miejsce w światowej czołówce nie zapewnią nam tysiące czołgów, setki armatohaubic i samoloty piątej generacji – to może nam zapewnić nauka, badania i rozwój, innowacje, zaawansowane technologie i produkowanie wyrobów o dużej wartości dodanej. Kilka krajów spośród najwyżej rozwiniętych oparło „swoją strategię rozwoju na inwestycjach w dwa filary »gospodarki opartej na wiedzy«, to znaczy w szkolnictwo wyższe i instytucje naukowo-badawcze. Do tego bardzo wąskiego klubu należą państwa przeznaczające na ten cel 5–7% PKB: Stany Zjednoczone, Izrael, Japonia, Korea, Szwecja i Finlandia”²⁸. Nas w tej grupie nie ma, a przecież niemal codziennie słyszymy, że gospodarka ma się dobrze, budżet jeszcze lepiej i sukcesywnie zmniejszamy dystans do grupy państw wysoko rozwiniętych. Fakty mówią co innego.

Modernizacja, czyli polityczny spór o zakres i koszty reformy Sił Zbrojnych RP

„Tożsamość organizacji buduje **misja** (czym i po co jesteśmy), **wizja** (w jakim kierunku zmierzamy) oraz **strategia** (jak ułożyć procesy, wdrożyć je i nimi zarządzać, żeby

²⁴ M. van Creveld (2020). *Żyjąc wojnę. Logistyka od Wallensteina do Pattona* (tłum. J. Szkudliński). Tetragon. Warszawa, s. 11.

²⁵ *Przegląd Strategii Rozwoju Sztucznej Inteligencji na Świecie*. (2018). Fundacja Digital-Poland, Warszawa, s. 5.

²⁶ Tamże, s. 6.

²⁷ F. Fukuyama (2022). *Awaria świata*. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-francis-fukuyama-awaria-swiata/> [dostęp 20.04.2022].

²⁸ P. Buhler (2014). Dz. cyt., s. 457.

wszyscy wiedzieli, po co są i w jakim kierunku zmierzają). Istotnym elementem jest również **kultura**, tzw. DNA organizacji²⁹. Absolutna zgoda co do tego, że według tych kryteriów należałoby analizować i oceniać modernizację Sił Zbrojnych RP. Należałoby widzieć ją jako proces, odpowiednio zaplanowany, rozłożony w czasie, z wyraźnie wskazanymi priorytetami i sposobami ich osiągnięcia. Ważna jest również kwestia jego finansowania. To teoria, bowiem w praktyce mamy do czynienia z olbrzymim nasileniem działań politycznych, i to podejmowanych w gremiach partyjnych, których następstwem są decyzje o kierunku i zakresie modernizacji. Już to powoduje, że postulowany przez liczne grono generałów (rezerwy lub w stanie spoczynku) „głos ekspercki” nie ma żadnego zastosowania. Wiele wskazuje na to, że rządzący nie zamierzają z nikim „dzielić się odpowiedzialnością za państwo”, i warto przypomnieć, że już to „przerabialiśmy”.

Należałoby zacząć od pytania: jaką mamy dziś armię? Wbrew pozorom, nie jest łatwo na nie odpowiedzieć, bo wszystko zależy od tego, na jakie źródła się powołujemy. Według wizji Ministerstwa Obrony Narodowej ma to być armia nowoczesna, znakomicie zmotywowana, uzbrojona i wyposażona oraz docelowo licząca 300 tys. żołnierzy. I w tym kierunku idą wszelkie podejmowane działania, od personalnych i szkoleniowych, aż po zakupy uzbrojenia. Nie podzielają tego optymizmu byli generałowie, zwłaszcza ci, którzy zajmowali w siłach zbrojnych najważniejsze stanowiska służbowe. Ich sprzeciw i odmienne zdanie, wbrew temu, co mówią rządzący, nie bierze się z motywacji politycznych, tylko z przekonania, że zakres proponowanych i już wdrożonych działań modernizacyjnych jest nie do udźwignięcia przez państwo polskie. Gen. Mieczysław Gocuł (zakończył służbę na stanowisko szefa SG w 2017 roku) uważa, że: „Jest to mocarstwowy koncert życzeń. Już teraz niedobory w wyposażeniu Wojska Polskiego widać gołym okiem, a zwiększenie stanów osobowych tylko pogłębi tę zapaść³⁰. Jest też trzecia grupa „ekspertów”, którzy na wiele sposobów starają się dowieść, że strategia to ich druga natura i mnożą przeróżne koncepcje, od „samotności strategicznej Polski” aż po „amię nowego wzoru”. W tym drugim przypadku podzielam pogląd autorów raportu, że: „stawianie nierealistycznych celów, nawet jeśli w przyпыływie patriotycznego uniesienia intuicyjnie wszyscy w Polsce są skłonni tego rodzaju ideę poprzec, w istocie oznacza wystawienie na szwank koncepcji wzmocnienia wojskowego w Polsce³¹”.

O pozorowanych reformach w minionym 30-leciu już wspominałem, a tu dodam komentarz gen. w st. spocz. Marka Ojrzanowskiego, który napisał: „siły zbrojne znajdują się w stanie ciągłej restrukturyzacji prowadzonej bez dalekosiężnego planu, prześladowane kryzysami politycznymi, budżetowymi, personalnymi oraz nieprzemyślanyymi decyzjami i w końcu uderzone bolesnymi stratami spowodowanymi tragicznymi

²⁹ D. Kaźmierczak (2018). *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego. Kraków, s. 96.

³⁰ M. Gocuł (2021). *O reformie armii: zmiany mogą budzić przerażenie*. <https://www.o2.pl/informacje/gen-gocul-o-reformie-armii-zmiany-moga-budzic-przerazenie-6698317611039360a> [dostęp 30.10.2021].

³¹ *Armia Nowego Wzoru*. (2022). Fundacja Strategy and Future. Warszawa, s. 14.

katastrofami lotniczymi”³². Problemem wszystkich zmian, uważa były dowódca sił powietrznych gen. Tomasz Drewniak, „nigdy niedokończonych, po drodze dostosowywanych do doraźnych potrzeb – jest sposób ich realizacji. Finalnie nigdy nie osiągnięto zakładanych celów. Mało tego, nikt nigdy nie wyciągał wniosków z poprzednich rozwiązań, tylko wdrażano kolejne, z równie opłakanym skutkiem. Samo to jest wystarczającym powodem, aby kondycja polskich sił zbrojnych była nie najlepsza. Ostatnie lata jedynie pogłębiły ten chaos poprzez gwałtowne zmiany kadrowe bez precedensu w historii”³³. Liczny zastęp ludzi związanych z wojskowością trwał w przekonaniu, że ten nihilizm skończy się wraz z wejściem Polski do NATO i UE. Rzeczywistość jest inna, bowiem nadal w naszym kraju „brak wyraźnej, dojrzałej i w pełni ukształtowanej wizji zarówno bezpieczeństwa, jak i obronności”³⁴. Truizmem stało się przypomnienie, że „**na przeciwstawienie się agresji muszą być gotowe wszystkie struktury państwa, a nie tylko siły zbrojne** [podkreśl. autora]”³⁵. Państwo musi prowadzić „jasną, długofalową, ponadpartyjną politykę pozyskiwania uzbrojenia”, w przeciwnym razie „wojsko zawsze będzie żyło w niepewności”³⁶. Myślenie systemowe jest niezbędne, gdyż pozwala zrozumieć, że: „dzisiejszymi polami bitew jest Internet, energetyka, dostęp do wody i żywności, bezpieczeństwo bankowe, a także sytuacja klimatyczna oraz świadomość społeczna”³⁷.

W polemicznym dyskursie o modernizacji sił zbrojnych są poglądy niekolidujące ze sobą. Nawet oponenti zgadzają się co do tego, że armia ma być nowoczesna i dobrze uzbrojona. Według gen. Waldemara Skrzypczaka taka armia powinna mieć: „struktury dostosowane do wymogów współczesnego i przyszłego pola walki. Po drugie, te struktury są bardzo elastyczne, można je różnie konfigurować. Po trzecie, nowoczesna armia jest wyposażona w najnowsze technologie wojskowe. To jest kluczowa sprawa, żeby wojsko dysponowało sprzętem, którego rozwiązania są oparte o najnowsze technologie

³² M.K. Ojrzanowski (2015). *Dokąd zmierza bezpieczeństwo w narodowym wydaniu: czy strategiczne przeglądy stymulują transformację w polskich siłach zbrojnych?* „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2, 117.

³³ *Wojnę prowadzi państwo, wojsko jest tylko narzędziem* (z gen. bryg. pil. Tomaszem Drewniakiem rozmawiała M. Szefer-Niechaj). (2019). <https://magazynvip.pl/wojne-prowadzi-panstwo-wojsko-jest-tylko-narzedziem/> [dostęp 15.09.2019].

³⁴ A. Dawidczyk (2020). *Przegląd strategiczny jako narzędzie planowania strategii RP – członka NATO*. W A. Zasuń, J. Zuziak (red.), *Bezpieczeństwo Polskie w XX i XXI wieku. 20 lat Polski w NATO. Oczekiwania i rzeczywistość*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego. Częstochowa, s. 59–60.

³⁵ J. Zemke, M. Tomczyk (2018). *Wpływ polityki obronnej Unii Europejskiej na bezpieczeństwo Polski*. W *Reindustrializacja. Polska w Europie. Europa w Polsce* (mat. pokonferencyjne). Wydawnictwo – Druk – Reklama. Warszawa, s. 80.

³⁶ *Wojnę prowadzi....* (2019). Dz. cyt.

³⁷ *Wojsko nagrywa filmiki dla ministra. Z zalem na to patrzę* (z gen. M. Różańskim rozmawia B. Breczko). (2021), <https://www.wprost.pl/kraj/10446219/gen-rozanski-o-wojsku-z-zalem-patrze-jak-poddalo-sie-politykom.html> [dostęp 30.05.2020].

militarne³⁸. I na tym w zasadzie kończy się konsensus, cała reszta jest przedmiotem sporu, z którego niewiele wynika, bowiem władza głęboko zaufała przekonaniu, że „wojna zmienia wszystko”. Upewnił ją w tym sposób procedowania Ustawy o Obronie Ojczyzny, która najpierw budziła liczne zastrzeżenia, po czym, w kilka dni po wybuchu wojny w Ukrainie, została w iście ekspresowym tempie przeprowadzona w sejmie³⁹. Kwestionuję użyty w jej tytule zwrot „ojczyzna”, bowiem w konstytucji zapisano, że tym państwem wymagającym obrony jest Rzeczpospolita Polska⁴⁰. Staram się zrozumieć motywacje autorów, podkreślam jednak, że mamy do czynienia z aktem prawnym o szczególnym charakterze i dlatego powinien być on w pełni zgodny z konstytucją. Gen. Różański nazwał tę ustawę „zlepkiem istniejących wcześniej regulacji różnych poziomów, ustaw i rozporządzeń⁴¹. Ustawowe, reorganizacyjne i modernizacyjne działania rządu trafnie skomentował gen. Gocuł: „Nie jest to z pewnością czas kopania studni, kiedy szaleje pożar u naszych wschodnich granic. Zakres zmian ingeruje w poważnym stopniu w architekturę systemu obronnego państwa, co wymaga szczególnej uwagi oraz koordynacji działań w państwie. Naruszenie struktury systemu mobilizacyjnego państwa w zaproponowanym zakresie spowoduje demontaż systemu strategicznego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP. Proponujemy zmiany systemu obronnego, a co z systemem bezpieczeństwa narodowego? Przecież oba te systemy winny być spójne i komplementarne⁴².”

To, co budzi najwięcej kontrowersji, dotyczy kosztowności planowanej modernizacji, kondycji przemysłu zbrojeniowego, a także pozycjonowania się Polski w strukturach NATO i UE. „Polska – pisze ekspertka Klubu Jagiellońskiego – nie posiada wystarczającej politycznej, gospodarczej i militarnej siły przyciągania, by w oderwaniu od NATO i UE budować międzymorskie formaty współpracy, a co dopiero stawiać na własną strategiczną autonomię bez pokrycia w realnych zdolnościach. Zwrot w stronę takiej polityki wystawi nas na wzmożone rosyjskie działania dezinformacyjne, hybrydowe i militarne⁴³. O kosztach już wspominałem wcześniej i powtórzę, że wywołują one uzasadniony niepokój. Trzeba jednak wiedzieć, że „wartość zamawianego nowego sprzętu, konkretnego czołgu, haubic, samolotu czy wyrzutni rakiet, to zaledwie jedna trzecia wszystkich wydatków. Pozostałe dwie trzecie nakładów trzeba przeznaczyć na utrzymanie, modernizację, remonty, konieczność dostosowania infrastruktury do

³⁸ *Nowoczesne, polskie wojsko w deklaracjach polityków. „Nie wolno armii używać do celów politycznych”* (z gen. W. Skrzypczakiem rozmawia K. Kurasiewicz). (2021). <https://www.dziennikwschodni.pl/magazyn/budowa-nowoczesnej-polskiej-armii-na-wspolczesne-pole-bitwy,n,1000297867.html> [dostęp 20.10.2021].

³⁹ Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022 poz. 655.

⁴⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483, s. 2.

⁴¹ M. Różański (2022). *Zdolność czy ilość, co po wojnie w Ukrainie?* Fundacja Stratpoints. Warszawa, s. 4.

⁴² M. Gocuł (2021). Dz. cyt.

⁴³ J. Gotkowska (2021). *Nie ma alternatywy dla struktur euroatlantyckich. W Nowy strategiczny ład. Transformacja Zachodu a bezpieczeństwo Polski* (Raport 06). Klub Jagielloński. Warszawa, s. 15.

eksploatacji sprzętu i stworzenie sieci wsparcia – np. dostaw części, ale też technologii unowocześniania uzbrojenia przez co najmniej trzy dekady tzw. cyklu życia pojazdów, wyrzutni, statków powietrznych czy okrętów”⁴⁴.

Perłą tego uzbrojenia mają być samoloty F-35, i z różnych stron słychać głosy o trafności tej decyzji. Nie podzielają tej fali optymizmu dwaj doświadczeni piloci, gen. Drewniak i gen. Jan Rajchel. Nie z przekory, tylko z przekonania, że nie mamy przygotowanej infrastruktury naziemnej w takim zakresie, aby w pełni wykorzystać możliwości bojowe tych samolotów. MON musi sfinansować m.in.: budowę infrastruktury lotniskowej umożliwiającej efektywne wykorzystanie nowych maszyn, szkolenie pilotów i techników (przeszkolenie jednego pilota F-35 kosztuje około 10 mln dolarów – około 38 mln zł, a według norm NATO na jeden samolot musi przypadać co najmniej 1,5 pilota, a każdy z nich powinien w roku wylatać 160 godzin), budowę zaplecza technicznego i zapasów części zamiennych do F-35A oraz zapasów uzbrojenia. Polska armia będzie też ponosić wysokie koszty bieżącego utrzymania tych samolotów. Godzina lotu F-35 kosztuje około 40 tys. dolarów (około 150 tys. zł). Lockheed Martin przewiduje, że koszty spadną do 25 tys. dolarów (94 tys. zł) dopiero w 2025 roku⁴⁵. Bez inwestycji infrastrukturalnych zdolności wykorzystania potencjału F-35 przez Polskę gen. Rajchel „ocenił na 20–30%”⁴⁶. Wnioski z tej statystyki niech każdy podatnik wyciągnie sam. Kontrowersje budzi także zapowiadana docelowa liczebność sił zbrojnych⁴⁷. Do tej kwestii odniósł się gen. Gocuł, który przewrotnie zapytał: „Dlaczego nie możemy mieć największej armii w Europie? Po prostu nas nie stać na to. Żeby armia była skuteczna, to nie jest istotą liczebność – istotą jest jakość. Nie stać nas na 250 tys. żołnierzy, dobrze opłaconych, dobrze wyszkolonych, dobrze wyposażonych, z dobrą infrastrukturą, ze wsparciem logistycznym, medycznym”⁴⁸. A więc logistyka, która wciąż czeka na swój lepszy czas.

Miało być odpowiedzialnie i sojuszniczko, tak jak zapisano to w koncepcji obronnej RP w 2017 roku. „Polska jest częścią największego sojuszu militarnego, jakim jest Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, i współtworzy gospodarczą potęgę Unii Europejskiej. **Zakotwiczenie w zachodnich strukturach integracyjnych stanowi podstawę bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polski i tworzy warunki dla zapewnienia jej obywatelom dobrobytu** [podkreśl. autora]”⁴⁹. I stąd moje pytanie, co się stało z polską racją stanu, że zdryfowała ona tak daleko od fundamentalnych założeń?

⁴⁴ Z. Lentowicz (2022). Dz. cyt.

⁴⁵ W. Pawłuszko (2019). *Nowy polski czołg. Rekomendacje dla Polski*. Instytutu Sobieskiego. Warszawa, s. 16.

⁴⁶ *Polsce potrzebne są typowe myśliwce* (wypowiedź gen. J. Rajchela dla Defence24). (2020). <https://defence24.pl/sily-zbrojne/gen-rajchel-polsce-potrzebne-sa-typowe-mysliwce-co-z-wykorzystaniem-f-35-skaner-defence24> [dostęp 20.02.2020].

⁴⁷ Szerzej na ten temat zob. M. Piekarski (2023). *Rozbudowa liczebności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwości i uwarunkowania* (Opinie i ekspertyzy dla Kancelarii Senatu, OE-447). Warszawa.

⁴⁸ M. Gocuł (2021). Dz. cyt.

⁴⁹ *Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polskiej*. (2017). Warszawa, s. 30.

Bibliografia

- Armia Nowego Wzoru.* (2022). Fundacja Strategy and Future. Warszawa.
- Biel W. (2013). *Stępiące zmysły wielkiego niemowy. Polska armia w latach 1989–2012: wybrane zagadnienia.* „Poliarchia”, 1, 155–170.
- Bilski A. (2010). *Polska armia na posyłki.* Nobilis Media. Warszawa.
- Błaszczak M. (2022). *Wielka armia to nie mit. To konieczność.* <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8536700,mariusz-blaszczak-mon-polska-armia-wojsko.html> [dostęp 15.09.2023].
- Budzisz M. (2022). *Samotność strategiczna Polski.* Zona Zero. Warszawa.
- Buhler P. (2014). *O potęgę w XXI wieku* (tłum. G. Majcher). Wydawnictwo Akademickie DIALOG. Warszawa.
- Crevelde M. van (2020). *Żywiąc wojnę. Logistyka od Wallensteina do Pattona* (tłum. J. Szkułliński). Tetragon. Warszawa.
- Ćwieliuch J. (2015). *Ile jeszcze reform czeka polską armię?* <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1632353,1,ile-jeszcze-reform-czeka-polska-armie.read> [dostęp 30.09.2015].
- Dawidczyk A. (2020). *Przegląd strategiczny jako narzędzie planowania strategii RP – członka NATO.* W A. Zasuń, J. Zuziak (red.), *Bezpieczeństwo Polskie w XX i XXI wieku. 20 lat Polski w NATO. Oczekiwania i rzeczywistość* (s. 59–74). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego. Częstochowa.
- Friedman G. (2012). *Następna dekada. Czyli gdzie byliśmy i dokąd mierzymy* (tłum. M. Wyrrwas-Wiśniewska). Wydawnictwo Literackie. Kraków.
- Fukuyama F. (2022). *Awaria świata.* <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-francis-fukuyama-awaria-swiata/> [dostęp 20.04.2022].
- Gocul M. (2021). *O reformie armii: zmiany mogą budzić przerażenie.* <https://www.o2.pl/informacje/gen-gocul-o-reformie-armii-zmiany-moga-budzic-przerazenie-6698317611039360a> (dostęp 30.10.2021)
- Gotkowska J. (2021). *Nie ma alternatywy dla struktur euroatlantyckich. W Nowy strategiczny ład. Transformacja Zachodu a bezpieczeństwo Polski* (Raport 06) (s. 9–20). Klub Jagielloński. Warszawa.
- Gręzicki M., Płaczek J. (2019), *Statystyczna korelacja wydatków obronnych i PKB w Polsce w latach 2010–2019.* „Gospodarka Materiałowa i Logistyka”, 5, 610–626.
- Grossman D. (2010). *O zabijaniu. Psychologiczny koszt kształtowania gotowości do zabijania w czasach pokoju i wojny* (tłum. D. Kownacka). Mayfly. Warszawa.
- Huntington S.P. (2004). *Zderzenie cywilizacji* (tłum. H. Jankowska). Muza. Warszawa.
- Jeszcze Ameryka nie upadła* (z amerykańskim politologiem F. Fukuyamą rozmawiał M. Nowicki). (2021). „Newsweek Polska”, 36, 11–14.
- Kagan R. (2009). *Powrót historii i koniec marzeń* (tłum. G. Sałuda). Rebis. Poznań.
- Każmierczak D. (2018). *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym.* Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego. Kraków.
- Kędziński M. (2022). *Czy nasze bezpieczeństwo zależy od ilości czołgów? Co się kryje za zbrojeniowym wzmożeniem.* <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8460913,bezpieczenstwo-zbrojenia-edukacja-energetyka.html> [dostęp 20.06.2022].
- Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polskiej.* (2017). Warszawa.

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.
- Lentowicz Z. (2022). *Polsce zabraknie pieniędzy na zbrojenia. „Trzeba będzie zaciągnąć hamulec”*. <https://www.rp.pl/biznes/art37403061-polsce-zabraknie-pieniedzy-na-zbrojenia-trzeba-bedzie-zaciagnac-hamulec> [dostęp 10.01.2023].
- Morawiecki musi pożyczyć bilion* (z byłym dyrektorem Departamentu Polityki Makroekonomicznej w Ministerstwie Finansów S. Dudkiem rozmawia K. Sadurski). (2023). „Newsweek Polska”, 5, 53–56.
- Nawet Putin nie wierzy w Rosję* (z ukraińskim politologiem I. Krastewem rozmawiał M. Nowicki). (2023). „Newsweek Polska”, 3, 50–51.
- Nowoczesne, polskie wojsko w deklaracjach polityków. „Nie wolno armii używać do celów politycznych”* (z gen. W. Skrzypczakiem rozmawia K. Kurasiewicz). (2021). <https://www.dziennikwschodni.pl/magazyn/budowa-nowoczesnej-polskiej-armii-na-wspolczesne-pole-bitwy,n,1000297867.html> [dostęp 20.10.2021].
- Ogdowski M. (2021). *Polska wzmacnia potęgę amerykańskiego przemysłu*. „Przegląd”, 44, 14–15.
- Ojrzanowski M.K. (2015). *Dokąd zmierza bezpieczeństwo w narodowym wydaniu: czy strategiczne przeglądy stymulują transformację w polskich siłach zbrojnych?* „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2, 116–132.
- Osiński W. (2018). *Ten człowiek nie może milczeć*. „Przegląd”, 50, 32–34.
- Osmiańczyk E. (1982). *Sprawy Polaków*. Wydawnictwo „Śląsk”. Katowice.
- Pawłuszko W. (2019). *Nowy polski czołg. Rekomendacje dla Polski*. Instytut Sobieskiego. Warszawa.
- Piekarski M. (2023). *Rozbudowa liczebności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwości i uwarunkowania* (Opinie i ekspertyzy dla Kancelarii Senatu, OE-447). Warszawa.
- Polsce potrzebne są typowe myśliwce* (wypowiedź gen. J. Rajchela dla Defence24). (2020). <https://defence24.pl/sily-zbrojne/gen-rajchel-polsce-potrzebne-sa-typowe-mysliwce-co-z-wykorzystaniem-f-35-skaner-defence24> [dostęp 20.02.2020].
- Polska ma dziś jedną z najsilniejszych armii w Europie* (G. Friedman w rozmowie z A. Kozińskim). (2021). <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/george-friedman-polska-ma-dzis-jedna-z-najsilniejszych-armii-w-europie/> [dostęp 30.10.2022].
- Prezydent Duda: Wierzę, że Polska będzie trwała, tutaj w Europie, suwerenna i niepodległa*. (2023). <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8709314,prezydent-polska-europa-suwerenna-niepodlegla.html> [dostęp 04.05.2023].
- Przegląd Strategii Rozwoju Sztucznej Inteligencji na Świecie*. (2018). Fundacja DigitalPoland. Warszawa.
- Rozważania o wieku XX* (rozmowy Timothy’ego Snydera z Tony Judtem). (2013). Rebis. Poznań.
- Różański M. (2022). *Zdolność czy ilość, co po wojnie w Ukrainie?* Fundacja Stratpoints. Warszawa.
- Schreiber H., Wojciuk A. (red.) (2019). *Stosunki międzynarodowe. Antologia tekstów źródłowych. Korzenie dyscypliny do 1989 roku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- Spalding R. (2022). *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem* (tłum. H. Shen). Zona Zero. Warszawa.

- Stemplowski R. (2021). *Wprowadzenie do analizy polskiej polityki zagranicznej*. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa.
- Stomma L. (2006). *Polskie złudzenia narodowe*. Sesn. Poznań.
- Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022 poz. 655.
- Wojnę prowadzi państwo, wojsko jest tylko narzędziem* (z gen. bryg. pil. Tomaszem Drewniakiem rozmawiała M. Szefer-Niechaj). (2019). <https://magazynvip.pl/wojne-prowadzi-panstwo-wojsko-jest-tylko-narzedziem/> [dostęp 15.09.2019].
- Wojsko nagrywa filmiki dla ministra. Z żalem na to patrzę* (z gen. M. Różańskim rozmawia B. Breczko). (2021). <https://www.wprost.pl/kraj/10446219/gen-rozanski-o-wojsku-z-zalem-patrze-jak-poddalo-sie-politykom.html> [dostęp 30.05.2020].
- Zemke J., Tomczyk M. (2018). *Wpływ polityki obronnej Unii Europejskiej na bezpieczeństwo Polski*. W: *Reindustrializacja. Polska w Europie. Europa w Polsce* (mat. pokonferencyjne) (s. 65–88). Wydawnictwo – Druk – Reklama. Warszawa.

